



Jak sanacja budowała socjalizm

Wydawca:	3S MEDIA
Autor:	Suchodolski Sławomir
EAN:	9788361935308
Oprawa:	Miękka
ISBN:	978-83-61935-30-8
Kategoria:	HISTORIA
Wydano:	2015-08-03

Cena brutto: **25,70 PLN**

Autor, Sławomir Suchodolski poddaje analizie, utarte spojrzenia na osiągnięcia II RP. Analizując dane statystyczne oraz zapisy księgowe poddaje ostrej krytyce, deklarowane przed wojną osiągnięcia przedsiębiorstw państwowych.

II RP nie była państwem o wspaniałym ustroju, z którego trzeba czerpać wzorce. Wręcz przeciwnie - intensywnie szła w stronę socjalizmu i etatyzmu ze wszystkimi tego konsekwencjami. W efekcie pod względem tempa rozwoju gospodarczego prześcignęły Polskę w latach 30. XX w.: Estonia, Finlandia, Łotwa, Rumunia, Węgry. Dystans dzielący Polskę od krajów Europy zachodniej nie malał, lecz powiększał się. Ta sensacyjna książka po raz pierwszy obnaża prawdziwą naturę II RP. SOMMER: Czy nie zastanowiła Państwa kiedyś zadziwiająca łatwość, z jaką zainstalowali się w Polsce komuniści? Owszem, byli Żołnierze Wyklęci, owszem, Polska była krajem spustoszonego przez Niemców i Sowieców, ale mimo wszystko tak łatwa metamorfoza wyidealizowanego 'kraju, który stworzył marszałek Piłsudski' i który wychował bohaterów 'Kamieni na szaniec', w prząsny, komunistyczny PRL wydaje się szokująca. Oczywiście szokująca jest tylko wtedy, jeżeli żyjemy mitem, który wokół II RP stworzono. Bo jeśli przyjrzymy się jej bliżej, to odkrywamy, że między II RP a PRL-em była zasadnicza łączność. Państwo zawładnięte przez sanację nie mogło się wprawdzie zdecydować przed II wojną światową, czy chce iść w stronę modelu nazistowskiego, czy sowieckiego, ale z obu czerpało na potęgę. Co czerpało przede wszystkim? Socjalizm oraz modele zniewolenia własnych obywateli. A także te wszystkie zjawiska, z pokłosiem których i dziś mamy do czynienia, czyli etatyzm, aborcjonizm, eugenikę, lewactwo, a nawet, walkę z rzekomym antysemityzmem, który był w Związku Sowieckim karany śmiercią z polecenia samego Józefa Stalina. Władcy PRL-u oczywiście odcinali się od II RP, ale jakoś tak niemrawo i tylko na polach symbolicznych. Można powiedzieć nawet, że musieli stworzyć mit II RP, żeby mieć z czym walczyć. Bo przecież sam ustrój II RP znalazł w PRL-u swoją kontynuację nie tylko instytucjonalną, ale także osobową. Duża część polskiej inteligencji w PRL-u się przecież całkiem dobrze odnalazła. Ten mit czas już rozproszyć.

Tabela cech

Wymiary	145 x 205 mm
Ilość stron	262